

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV.

Warszawa, sobota 24 sierpnia 1929 r.

Nr. 193.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Konferencja haska. — Zatarę sowiecko-chiński. — Zbrojenia a sprawa rozbrojenia. Anglja a Stany Zjedn. A. P. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Litwa a Niemcy. **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Jaunakas Sinas 21.VIII. zamieszcza wywiad z przewodniczącym socjalno-demokratycznej frakcji w parlamencie niemieckim, posłem dr. Breitscheidem, który poruszył m. in. także stosunek Niemiec do Polski. W sprawie tej p. Breitscheid oświadczył: „Pod względem politycznym sprawa rewizji granicy polsko-niemieckiej jest jedną z najbardziej delikatnych i najtrudniejszych. Tak samo, jak całe Niemcy rozumieją trudności gospodarcze, wyłaniające się wskutek obecnego wytyczenia granicy na wschodzie, tak samo jednolicie cała Polska odrzuca rewizję granic. Ta jednak odmowa nie znajduje nawet we Francji całkowitego zrozumienia. Wielokrotnie już rozmaici wpływi francuzi wypowiadali się na temat niemożliwości utrzymania tego stanu, o czym jednak w Warszawie nic nie chcą wiedzieć. Każdy jednak cudzoziemiec, który przejeżdżał przez korytarz do Niemiec, uważa te stosunki, które wielki kraj rozrywają na dwie części, za niemożliwe do utrzymania.

Przyznając, że większość ludności w korytarzu jest polska, to jednak nie jest powodem, aby obecny stan uwiecznić. Ludność korytarza mogłaby tak samo tworzyć mniejszość w państwie niemieckim, jak tworzy polska ludność niemieckiego G. Śląska. Spodziewam się, że w przyszłości uda się doprowadzić do jakiejś modyfikacji, leżącej w interesie obu państw”.

W dalszym ciągu pos. Breitscheid poruszył również sprawę Gdańska i oświadczył: Co się tyczy Gdańska, to utworzenie W. M. Gdańska uważam za głupstwo. Gdańsk jest miastem odwiecznie niemieckim o zwartej niemieckiej ludności. Z miasta tego utworzono twór niezdolny do życia, jednak z całą stanowczością przy tej sposobności dodać muszę, że Niemcy nigdy nie będą próbowały doprowadzić do rewizji granic w drodze zbrojnej. To, co pewne grupki nieodpowiedzialnych studentów i gimnazystów nie-

mieckich trąbią o rewanżu na wschodzie i zachodzie, nie posiada żadnego znaczenia. Niemiecka klasa robotnicza, a o nią w tym wypadku chodzi, nie będzie więcej prowadziła żadnej wojny.

Vorwärts 22.VIII. podaje ustępy powyższego wywiadu Breitscheida, dotyczące stosunków polsko-niemieckich.

Prasa niemiecka 23.VIII. podaje następ. komunikat biura Wolffa: „Jako dotychczasowy wynik polsko-niemieckich rokowań w sprawie obywatelstwa podpisany został w dniu 20 b. m. protokół, ustalający stanowisko obu rządów w kwestjach, które były omawiane w dotychczasowych rokowaniach. Rokowania mają być podjęte nanowo dnia 30 b. m. w Genewie bezpośrednio przed sesją Rady Ligi Narodów i tamże mają być zakończone. Dotychczasowe obrady ograniczały się do omawiania wypadków, wyszczególnionych imiennie w petycji mniejszości niemieckiej w Polsce z dnia 25 lutego r. b., która omawiana była na posiedzeniu madryckim Rady Ligi Narodów na wniosek rządu niemieckiego. Natomiast nie były omawiane wypadki spornego obywatelstwa, które od czasu rozpoczęcia rokowań przedłożone były konferencji w listach. Chodzi tu ogółem o około 700 wypadków. Wobec tego, że delegacja polska nie przyznała zobowiązania do dyskusowania powyższych wypadków, delegacja niemiecka zaproponowała, aby przynajmniej umożliwić ich załatwienie za pomocą porozumienia co do procedury, jaką należałoby zastosować co do dalszego traktowania tych wypadków. Jednakże nie można było uzyskać zgody delegacji polskiej na tę propozycję. Radzie Ligi Narodów złożone będzie szczegółowe sprawozdanie o tych rokowaniach na jej najbliższym posiedzeniu, przyczem poddane zostaną pod dyskusję te wypadki, które w dotychczasowych rokowaniach nie zostały załatwione”.

Deutsche Tageszeitung 21.VIII. pisze z powodu głosów prasy berlińskiej o imperjalistycznym znaczeniu lotów statku Zeppelina, że cały świat jednomyślnie uznał znakomite wyniki lotu tego statku, a Polacy przypisują polityczne motywy temu dziełu, które jest czynnikiem łączności międzynarodowej w najlepszym sensie.

W dalszym ciągu dziennik zaciekle atakuje to stanowisko prasy polskiej.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Königsb. Allg. Ztg. 19.VIII., nawiązując do polskich zbrojeń powietrznych, w art. p. n. „Die polnische Luftrüstung” podaje dane o polskich zbrojeniach powietrznych, w których m. in. twierdzi, że Polska posiada w chwili obecnej 768 płatowców wojennych, z których 500 jest pochodzenia francuskiego, a reszta produktem krajowym, stanowiącym pierwszy etap na drodze uniezależnienia się polskiego przemysłu wojskowo-lotniczego. Intensywności polskich zbrojeń powietrznych dowodzi również fakt, że polska armia posiadała czasowo 800 francuskich oficerów lotniczych i 1500 personelu technicznego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA HASKA.

The Manchester Guardian 20.VIII. w art. wst. omawia stanowisko Snowdena i zaznacza, że Niemcy nie mogą i nie chcą płacić według planu Dawesa oraz chcą pozbyć się nadzoru finansowego ze strony państw wierzycielskich. Nieprzyjęcie więc planu Young'a prawdopodobnie wywołałoby kryzys rządowy w Niemczech i położyłoby kres karierze Stresemanna. Rozbicie się konferencji haskiej byłoby złym wstępem do sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Następnie może to powiększyć niebezpieczeństwo wyłonienia się dyktatury w Austrii oraz może mieć niekorzystny wpływ na tak czułą na polityczne wypadki sprawę rozbrojenia. Niektóre dzienniki w pogoni za sensacją widzą już Haagę, zamieniającą się na arenę bokserką, na której stoczą walkę socjalista Snowden i dyktator Mussolini, a prasa włoska nawołuje do utworzenia bloku łańciskiego. Wszystko, co przyczyniłoby się do usunięcia współzawodnictwa włosko-francuskiego na morzu Śródziemnym, byłoby powitane chętnie. Jednak ten blok łańciski jest fikcją, choćby niewiadomo jak pięknie się przedstawiał. Wspólność interesów czterech państw w Hadze jest wybitnie przypadkowa. Dziennik zaznacza, że Anglija spokojnie może wyczekiwać, czy też wspólny interes tych państw w sprawie drobnych sum dodatkowych przy spłacie odszkodowań może spowodować nie tyle pomysłny, ile szybki koniec konferencji.

The Times 19.VIII. omawia konferencję haską i podkreśla, że propozycje Francji, Włoch, Belgii co do zmiany w pewnych punktach planu Young'a są bardzo pomysłowe, lecz całkowicie niepraktyczne. Dlatego Snowden, odrzucając je, będzie miał jednocześnie poparcie angielskiej opinii publicznej. Dziennik podaje szereg sum, ilustrujących udział Anglii w odszkodowaniach wojennych, i zaznacza, że stanowi-

„Od Lidy aż do Pucka polskie siły powietrzne trzymają w uścisku Prusy Wschodnie, które niczego nie mogą im przeciwstawić”.

Niederheinische Volkszeitung 17.VIII. w art. wst. p. t. „Joseph Pilsudski” zastanawia się nad rządami dyktatorskimi w niektórych krajach. Różne były przyczyny powstania dyktatur w tych krajach, ale co do Polski, to Piłsudski dopiero wyrwał ją z wszechwładzy Sejmu, która już w poprzednich wiekach wtrącała była kraj w nieszczęścia.

Stanowisko zatem Piłsudskiego między dyktatorami jest wyjątkowe. Dziennik podaje przebieg życia i działalności Marszałka i podkreśla, że jego bezinteresowna służba ojczyźnie zyskała uznanie wszystkich Polaków, chociaż nie wszyscy z nich zadowoleni są z jego silnej ręki. Każdy jednak musi przyznać, iż posiada on czyste ręce i zadowala się rolą wodza. Mówi, że on nie jest wychowawcą, ale moment wychowawczy zapewne uwydatni się później. W stosunku do Niemiec podobno nie jest on zasadniczo nieprzyjacielem usposobionym, ale jest nieprzejednanym wrogiem Rosji.

ska delegacji włoskiej jest w tej chwili największą przeszkodą do szybkiego załatwienia sporu na konferencji, Francja bowiem oraz Belgja gotowe są do ustępstw na rzecz Anglii.

Dziennik zwraca uwagę na zbliżającą się sesję Rady Ligi Narodów i podkreśla, że atmosfera genewska nie jest odpowiednia dla kontynuowania tam obrad haskich, o ile obecnie nie dobiegną one do końca. Dziennik zaznacza, że komisja polityczna ma prowadzić dalej politykę porozumienia, zapoczątkowaną w Lokarno. Henderson oraz jego koledzy ponownie są teraz zmuszeni do czekania na wynik obrad komisji finansowej.

The Daily Herald 19.VIII. twierdzi, że rozgoryczenie Francji a jeszcze bardziej Włoch z powodu stanowiska Snowdena wynikało z jego jasnego postawienia sprawy, wbrew dążeniu tych państw do wykorzystania Anglii. Wszelako inne państwa uznają słuszność stanowiska Anglii, wobec czego także i Francja i Włochy przyłączą się do tego stanowiska.

The Daily Mail 19.VIII. wyraża uznanie dla stanowiska Snowdena, nie godzącego się na czynione przez delegatów w Hadze ustępstwa, które uszczuplają jednak pretensje angielskie o 20 procent. Takie stanowisko Snowdena pochwała cały naród angielski, prócz nie mających znaczenia konserwatystów. Snowden broni interesów Anglii na zewnątrz a cały rząd socjalistyczny broni ich wewnątrz państwa, dlatego też mają uznanie całego narodu.

Journal des Débats 22.VIII. Bernus, omawiając sytuację w Hadze, pisze m. in., iż wobec nieprzyjęcia planu Young'a, plan Daves'a musi pozostać nadal w mocy. Gdyby istniała pewność, że plan Young'a wjdzie ostatecznie prędeż czy później w życie, można było obiecać Niemcom zwrot za kilka miesięcy

ZATARG SOWIECKO - CHIŃSKI.

nadpłaconej sumy. Jednakże nikt dziś nie może zaręczyć, czy plan Young'a zostanie wogóle przyjęty. Wobec tego zależy tembardziej na utrzymaniu planu Dawes'a. Należy również odłożyć ewakuację Nadrenji. Sprawa ta może wejść ponownie na porządek dzienny dopiero po ostatecznym uregulowaniu sprawy reparacyj. W związku z taką sytuacją spodziewać się wypada wybuchu niezadowolenia w Niemczech. Mimo, iż właściwie min. Snowden nie dopuścił do porozumienia, to w Niemczech największe rozgoryczenie ujawnia się w stosunku do Francji. Jest to zupełnie niesłuszne. Przytem Niemcy mylą się, sądząc, że rząd francuski ulegnie naciskowi tej opinii.

Autor pisze w zakończeniu w związku obecną sytuacją w Hadze, iż należy się jeszcze w ostatniej chwili liczyć z możliwością „naprędce skleconego” porozumienia. Tego rodzaju wypadki się zdarzają. Niewiadomo jednak, kto i w czym chciałby jeszcze ustąpić?

L'Action Francaise 22.VIII. zamieszcza art. Bainville'a, który na wstępie wyraża życzenie, aby konferencja haska już się skończyła, ponieważ jest ona tylko siedliskiem zamętu. Nawiązując do niezgody w sprawie podziału, przewidzianego w planie Young'a, autor pisze, że są jeszcze inne kwestje. Niewiadomo nprz., kto będzie płacił koszt okupacji, począwszy od 1 września. Niemcy już przygotowały i trzymają w rezerwie notę, podobną do tej, jaką wystosowały w swoim czasie po ewakuacji Kolonji w sprawie „szkód”, wyrządzonych w strefie okupowanej. Autor zauważa, iż rzadko podczas konferencji spotykano się z takim zamętem, jaki panuje w Hadze. Vandervelde przypisuje to nawiązaniu bezpośredniego kontaktu pomiędzy dyplomatami i pojawieniu się socjalistów na widowni europejskiej. W każdym razie wszyscy są nawzajem ze siebie niezadowoleni, każdy jednak mógłby być równie dobrze niezadowolony sam z siebie.

Lietuvos Aidas 19.VIII. w notatce p. n. „Polacy w Hadze”, w świetle ironicznym przedstawia „niepowodzenie” Polski w związku ze sprawą udziału w komisji politycznej konferencji; dziennik pisze, że „Polacy pomimo wszystko będą próbowali przesznułować swe polityczne żądania przez komisję finansową, w której Polska otrzymała prawo do udziału narówni z innymi małymi państwami”.

Königsb. Hart. Ztg. 15.VIII. w art. p. n. „Polska i konferencja w Hadze” w związku z wyłączeniem Polski z udziału w komisji politycznej w Hadze oraz odmową udostępnienia dla delegacji polskiej protokołów konferencji politycznych, pisze, że polska opinja publiczna jest mocno niezadowolona z pracy M. S. Z. Dziennik przytacza artykuł senatora Kozickiego z „Gazety Warszawskiej” oraz głosy „Rzeczypospolitej” i „Dnia Polskiego” i nadmienia, że dzienniki lewicowe nie bardzo się interesują zajściami w Hadze.

W końcu dziennik podaje: „Jak widać, minister Zaleski nie ma dobrej prasy. Mimo to dzienniki oficjalne nie poddają krytyce kroków ministra Zaleskiego. Wynika to zapewne z tego, że marszałek Piłsudski jest na urlopie, wobec czego prasa oficjalna nie otrzymała dyrektyw.

The Manchester Guardian 19.VIII. pisze, że wiadomości o zatargu chińsko - sowieckim otrzymuje się tak daleką drogą, i z tak niepewnych źródeł, że nie można wiedzieć, co się dzieje na granicy mandżurskiej. Wybuch jednak wojny między Chinami a Rosją wydaje się bardzo mało prawdopodobny. Donoszą wprawdzie o przekroczeniu granicy mandżurskiej przez oddziały sowieckie w sile 10 — 12 tysięcy, lecz prawdopodobnie uczyniły to one w pogoni za powstańcami oddziałami emigrantów rosyjskich, a nie w celu wywarcia presji na rząd mandżurski. Powstańcy rosyjscy są w służbie różnych chińskich generałów, ale wielu jest także w nieregularnych bandach, niezależnych od nikogo. Są one pozostałością carskiej Rosji i ich położenie jest beznadziejne. Jest przeto możliwe, że rząd mandżurski, mając zalecone przez Nankin przestrzeganie stanowiska defenzywnego, wysłał te bandy na granicę sowiecką.

Lietuvos Aidas 19.VIII. w art. wst. podkreśla, że Sowiety ze względu na swą sytuację wewnętrzną nie mogą rozpocząć wojny z Chinami. Najważniejszymi przeszkodami dla prowadzenia wojny przez Sowiety są: pusty skarb i niezadowolenie z ustroju komunistycznego szerokich warstw społeczeństwa. Dziennik zauważa, że gdyby nawet doszło do poważniejszych starć na pograniczu sowiecko - chińskim, to i w tym wypadku Sowiety nie wypowiedzą Chinom wojny, wbrew alarmującym wiadomościom, jakie nadchodzą z Dalekiego Wschodu.

Lietuvos Zinios 20.VIII., nawiązując do możliwości wybuchu wojny do Dalekim Wschodzie, omawia przyczyny, dla których Sowiety będą się starały za wszelką cenę doprowadzić do pokojowego zlikwidowania zatargu z Chinami. Co się tyczy Chin, to te ostatnie znajdują się — według dziennika — w daleko lepszej sytuacji, gdyż mogą liczyć na dostarczenie broni przez Japonję, Amerykę i Europę wzajemian za pewne ekwiwalenty. Poza to wielką rolę — według dziennika — w razie wybuchu wojny mogłyby odegrać rosyjskie organizacje białogwardyjskie; naskutek usiłowań tych ostatnich Sowiety mają już tylko do wyboru bądź spełnienie wszystkich żądań Chin, bądź też wojnę. Dziennik dodaje, że decyzja Sowieców nastąpi w najbliższej przyszłości.

ZBROJENIA A SPRAWA ROZBROJENIA.
ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P.

The New York Herald 22.VIII. w korespondencji z Waszyngtonu pisze, że prezydent Hoover gotów jest wziąć udział w projektowanej konferencji morskiej, nawet gdy ograniczona ona będzie tylko do trzech państw na wypadek odmowy Francji i Włoch. Według pogłosek Stany Zjednoczone gotowe są do ustępstw na rzecz Anglii w sprawie tonażu krążowników. Koła oficjalne w Waszyngtonie uchylają się od podania treści instrukcji, przesłanej słowami gen. Dawesowi do Londynu w sprawie układów morskich, natomiast wskazują, że obejmują one próbne propozycje w sprawie tonażu. Stany Zjednoczone postąpiły tak w przeświadczeniu, że z tych rozmów może wy-

niknąć konferencja pięciu państw, t. j. Ameryki, Anglii, Japonji, Francji i Włoch.

The Daily Mail 19.VIII. donosi, że rokowania toczone się między Mac Donaldem a Dawesem posuwały sprawę rozbrojenia na morzu znacznie naprzód, a konkretnym wynikiem ich jest zaprzestanie przez Anglię budowy dwu krążowników pierwszej klasy i zrezygnowanie przez Stany Zjednoczone z budowy trzech krążowników.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

The Daily News 20.VIII. donosi, że Kongres Związków zawodowych stwierdził dążenie komunistów do opanowania związków zawodowych w Anglii i poddania ich pod kontrolę Moskwy. Stwierdzono nadto, że komunistyczna prasa w Anglii, mająca nie liczną garstkę zwolenników, pobiera nadal zasiłki z Moskwy.

The Daily Herald 20.VIII. zamieszcza raport przedstawiony na kongresie związków zawodowych Anglii, w którym między innymi stwierdza rozkładową robotę komunistów; jest ona jednak nieszkodliwa z powodu małej liczebności zwolenników komunizmu.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 20.VIII. w art. wst. atakuje ostro „hurra - patriotów” litewskich, którzy pałając nienawiścią do narodowego rządu litewskiego, urządzają w celu zaszkodzenia mu — ekscesy, skierowane przeciwko mniejszościom narodowym; dziennik wymienia m. in. ostatni pogrom żydów na przedmieściu Kowna, Słobodzie. W dalszym ciągu dziennik przestrzega społeczeństwo litewskie przed agitacją „pseudo - patriotów”, którzy dla celów partyjnych wyzyskują uczucia narodowe. „Lietuvos Aidas” podkreśla przejawiające się wśród mniejszości litewskich, a szczególnie wśród żydów, przywiązanie do państwa litewskiego i nawołuje społeczeństwo litewskie do zgodnego współżycia z mniejszościami; „da się to osiągnąć przez zaprzestanie ekscesów, skierowanych przeciw mniejszościom, w kinach, na zebraniach i na ulicy”.

Dziennik zaznacza, że rząd litewski będzie zwalczał i ostro karał wybryki „hurra - patriotów” litewskich.

Rytas 20.VIII. w art. wst. omawia kryzys spółdzielczości litewskiej. „Aczkolwiek — pisze dziennik — rząd litewski osiągnął swój cel — t. j. zniszczenie spółdzielni chrz. - demokratycznych, to z drugiej jednak strony doprowadził do zupełnego zaniku ruchu spółdzielczego na Litwie, albowiem społeczeństwo litewskie nie żywi zaufania do spółdzielni narodowych, powstałych zamiast dawniejszych chrz.-demokratycznych, a utworzonych przez ludzi, dbających jedynie o dobrze płatne posady”.

LITWA A NIEMCY.

Lietuvos Zinios 20.VIII. informuje o ogromnym zatroskaniu się przemysłowych i gospodarczych kół litewskich w związku ze znacznym podniesieniem cel niemieckich. Straty samego związku mleczarskiego z tego powodu wyniosły przeszło 1.200.000 litów. Sfery gospodarze Litwy zwróciły się do ministerstwa finansów z prośbą o wszczęcie odpowiednich kroków u rządu niemieckiego, celem uniknięcia niepożądanych konsekwencji dla gospodarstwa litewskiego.

Ostpr. Ztg. 19.VIII. w art. p. n. „Litauen schickanert deutsche Fischer” pisze, że związek rybaków niemieckiej miejscowości Pillkopen obchodził dnia 18 b. m. uroczystość poświęcenia sztandaru, na której miały być obecne również związki rybackie miejscowości litewskich Nidden i Schwarzort. Mimo, że przewodniczący tych związków w czas zwrócił się do władz litewskich o udzielenie wizy zbiorowej dla uczestników mającej się odbyć po stronie niemieckiej uroczystości, otrzymał dopiero dnia 17 po południu zawiadomienie o odmownym załatwieniu prośby. Wypadek ten wywołał wśród ludności rybackiej ogromne wzburzenie. „Ostpr. Ztg.”, komunikując powyżej opisany incydent, wspomina, że właśnie w tych dniach bawi liczna delegacja litewskich studentów w Królewcu. Niedawno też studenci królewieccy zwiedzili Kowno, przy której to sposobności wiele mówiono o niemiecko-litewskim porozumieniu. „Najoczywściej jednak porozumienie to ogranicza się tylko do pięknych frazesów”.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Neue Zürcher Ztg. 20.VIII. omawia decyzję Trybunału Haskiego w sporze franc.-szwajcarskim o strefy wolnocłowe i pisze: szwajcarska interpretacja par. 435, pkt. 2 Traktatu Wersalskiego została uznana za słuszną 9-ciu głosami przeciw 3. Z tego wynika, że Traktat Wersalski nie znosi wolnych stref. Dziennik z zadowoleniem podkreśla, że wśród tych sędziów, którzy oddali swe głosy za tezą szwajcarską, znajdują się dwaj ze wschodniej Azji, trzej Amerykanie. Jest to dowodem, jak stanowczo powinna być prowadzona walka o prawa Szwajcarii i jak zrećnie delegaci szwajcarscy bronili swojej tezy. Trybunał Haski opowiedział się tutaj za tezą małego państwa

przeciwko wielkiemu państwu. Szwajcarja nastawiała swego czasu na to, aby ten spór z Francją oddać do rozstrzygnięcia Trybunałowi Haskiemu, podczas, gdy Francja chciała powołać osobny sąd polubowny. Decyzja Trybunału w zupełności usprawiedliwiła to wielkie zaufanie, jakie do niego żywi Szwajcarja.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Prager Presse 13.VIII. Die anglo - ägyptischen Beziehungen.

Neue Freie Presse 13.VIII. R. Poincaré. Aus den Tagen des deutschen Vormarsches.

Reichspost 18.VIII. Eine Erstarkung des Zionismus.

